

## TEMAT ZAJĘĆ: **Magiczne miejsca w mojej okolicy**

### CELE OGÓLNE:

- popularyzacja wybranych treści, dotyczących historii, tradycji i przyrody gminy Ciasna
- poszukiwanie i utrwalanie informacji na temat ciekawych miejsc w gminie Ciasna

### CELE OPERACYJNE:

- uczeń ćwiczy umiejętność czytania ze zrozumieniem
- potrafi dokonać selekcji najistotniejszych informacji
- potrafi wymienić najważniejsze atrakcje turystyczne i walory przyrodnicze gminy Ciasna
- zna historię ciekawych miejsc swojego regionu
- umie współpracować w grupie
- potrafi czytelnie przedstawić opracowany przez siebie temat

### METODY PRACY:

- podające
  - pogadanka
  - praca z tekstem
- praktyczne
  - ćwiczebne

### FORMY PRACY:

- zbiorowa
- indywidualna
- grupowa

CZAS TRWANIA ZAJĘĆ: 45 min.

### ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- wykreślanka (**załącznik nr 1**)
- teksty z opisem magicznych miejsc (**załącznik nr 2**)

## PRZEBIEG ZAJĘĆ:

### 1. Wprowadzenie do tematu zajęć - wykreślanka

Nauczyciel rozdaje każdemu kartkę z wykreślanką, zadaniem uczniów jest skreślenie kolejno wszystkich liter z pominięciem co trzeciej litery. Nieskreślone litery czytane kolejno, utworzą hasło czyli temat dzisiejszej lekcji (**załącznik nr 1**)

### 2. Praca z tekstem

Prowadzący dzieli uczniów na 5 grup, każda grupa losuje jedno „magiczne miejsce”:

- 1) Fajczarnia w Zborowskiem
- 2) Cegielnia w Patoce
- 3) Pałac w Ciasnej
- 4) Rezerwat „Łęg nad Młynówką”
- 5) Rezerwat „Cisy koło Sierakowa”

Zadaniem każdej grupy jest dokładne przeczytanie tekstu dotyczącego ich „magicznego miejsca”, a następnie opracowanie notatki, w której znajdą się ciekawe oraz istotne informacje związane tym miejscem. Ostatnim etapem zadania jest stworzenie krzyżówki tematycznej bądź quizu sprawdzającego zapamiętaną wiedzę.

### 3. Prezentacja opracowanych zagadnień

Każda grupa prezentuje opracowany przez siebie materiał pozostałym zespołom. Po każdej prezentacji, pozostałe grupy rozwiązują przygotowane przez prezentujący zespół łamigłówki. Za każdą prawidłową odpowiedź otrzymują punkt. Grupa która najszybciej rozwiąże zadanie otrzymuje dodatkowe punkty. Wygrywa grupa która łącznie najwięcej punktów po rozwiązaniu wszystkich zagadek.

### 4. Podsumowanie zajęć

Nauczyciel ocenia zaangażowanie i pracę uczniów na lekcji, dodatkowo nagradza zespół, który zwyciężył w konkursie.

## Załącznik nr 1

Wykreślanka

A	T	M	E	R	A	Y	K	G	O	P	I	L	E	C	Z	Y	Z	B	A	N	T	I	E	C	H	M	L
Z	I	C	Z	E	N	M	J	O	K	S	R	D	C	F	I	A	P	A	W	S	G	M	J	W	O	E	R
J	T	U	E	I	O	J	P	A	O	S	D	K	F	G	O	H	J	L	Z	C	I	B	N	C	B	M	Y

## Załącznik nr 2

Magiczne miejsca

### Rezerwat przyrody „Cisy koło Sierakowa”

Rezerwat „Cisy koło Sierakowa” to rezerwat przyrody znajdujący się na terenie gminy Ciasna, w powiecie lublinieckim. Przed I wojną światową lasy te były własnością von Klitzinga z Ciasnej. W 1928 roku po bankructwie właściciela wykupione zostały przez spółkę, a rok później stały się własnością państwa. Do lat 90 XX wieku obszar ten stanowił część terenu wojskowego i taka izolacja pozwoliła na idealne zachowanie drzewostanu.

Rezerwat „Cisy koło Sierakowa” tworzony został 17 maja 1957 r., głównie w celu ochrony jednego ze znajdujących się w rejonie Lublińca naturalnych stanowisk cisa pospolitego. Obszar rezerwatu obejmuje nieco ponad 8 ha, położony jest na lekko falistym terenie, na wysokości 275 m n.p.m. W rezerwacie tym wykształciło się kilka zbiorowisk roślinnych. Jednym z nich jest kwaśna buczyna niżowa, będąca zbiorowiskiem leśnym, zdominowanym (jak zresztą sugeruje nazwa) przez buki, pośród których rosną także inne gatunki drzew. Tutejsza buczyna jest zbiorowiskiem o tyle cennym, że na jej obszarze występuje większość populacji cisa w rezerwacie. Drzewostany w tej części cechują się także wiekowością – mają ponad 150 lat.

Kolejne zbiorowisko leśne na tym obszarze objętym ochroną to przystrumykowy łęg jesionowo-olszowy, stanowiący jedną z odmian lasu łęgowego. Łęgi, niegdyś powszechne, zaczęły być tępione w miarę rozwoju gospodarki wodnej, upraw i zabudowy. Lasy łęgowe spotykamy na terenach niemal całej Polski, na siedliskach wilgotnych, w dolinach oraz w rejonie obszarów źródliskowych. W drzewostanach dominuje olsza czarna (wiek do ok. 50 lat) i jesion. Rezerwat objął swymi granicami także dwa inne zbiorowiska leśne, powszechnie występujące na naszych terenach: środkowopolski sosnowo-dębowy bór mieszany oraz grąd subkontynentalny. Dla pierwszego z nich charakterystyczny jest równorzędny udział sosny i dębu w drzewostanie. Domieszkę stanowi brzoza (wiek do 100 lat), grab i osika. Grąd subkontynentalny to zbiorowisko charakterystyczne natomiast raczej dla Polski wschodniej, a więc terenów o klimacie bardziej kontynentalnym. W drzewostanach grądowych dominuje grab, lipa drobnolistna oraz dąb szypułkowy (wiek ok 135 lat), którym towarzyszą w mniejszej ilości inne gatunki drzew. Pomnikowe okazy dębu szypułkowego mają w obwodzie pni do 440 cm.

Florę rezerwatu szacuje się na 140 gatunki w tym 4 ściśle chronione: bluszcz pospolity, wawrzynek wilcze łyko, liczydło górskie, kukulka plamista, a na sąsiedniej łące napotkać można bardzo rzadką, prawnie chronioną goryczkę wąskolistną.

W rezerwacie można również spotkać zwierzynę łowną: jelenie, sarny, dziki, lisy, zające.

## Fajczarnia w Zborowskiem

W niewielkiej wsi Zborowskie, w powiecie lublinieckim, przy ulicy Fabrycznej 17 dogorywa unikalny na ziemiach polskich zabytek - ostatni z czterech budynków fabrycznych manufaktury fajek glinianych. Budynek jeszcze stoi, choć zapewne jego dni są już policzone. Drewniana, zniszczona sumikowo-łatkowa konstrukcja ścian ledwo podtrzymuje blaszany dach i jedynym optymistą co do jego dalszych losów jest drewniany fajczarz, wyrzeźbiony w sosnowym wiatrołomie, umieszczony przy zabitym deskami wejściu.

Kariera Zborowskiego jako ośrodka produkcji fajek glinianych wiąże się z odkryciem w okolicy pokładów białej glinki i uruchomieniem we wsi w roku 1753 manufaktury fajek, założonej przez spółkę kilku osób, m.in. właściciela terenu hr. Andreea de Garnier i wrocławskiego kupca Samuela Grulicha. Dwunastu sprowadzonych z Holandii majstrów uruchomiło zakład, który zatrudniał pod koniec XVIII w. aż 115 robotników i produkował w najlepszym okresie 7 tys. fajek dziennie.

Szacuje się, że przez okres istnienia fabryki wyprodukowano w niej 100 mln glinianych fajek. Ta olbrzymia liczba jednak nie szokuje, jeśli wziąć pod uwagę surowiec, z jakiego fajki wykonano.

Kruchy i nietrwały. Fajka jest prawdopodobnie najstarszym przyrządem służącym do wdychania dymu żarzącego się tytoniu lub innych substancji roślinnych. O Scytach wdychających dym przy pomocy fajek wspominał już Herodot w V w.p.n.e. Od Scytów palenie fajki przejęli Germanie, Galowie, Rzymianie i Grecy. Fajki do palenia substancji odurzających i narkotycznych znane były także na Dalekim Wschodzie. Fajki robione są z różnych surowców: drewna (wrzośca, gruszy, wiśni), glinki, tzw. pianki morskiej czyli sepiolitu, tykw (calabsh, taką palił Sherlock Holmes), a nawet z suszonych kolb kukurydzy. Do czasu wynalezienia cygar i późniejszych jeszcze papierosów fajki były podstawowym sposobem palenia tytoniu. U schyłku XVI wieku zaczęła się popularność fajek glinianych, produkowanych ręcznie i wypalanych w piecach garncarskich.

Pomysł na nie powstał prawdopodobnie wraz z odkryciem Ameryki i zaczerpnięty został od Indian. W okresie późniejszym powstały manufaktury produkujące fajki gliniane na skalę przemysłową, najpierw na Wyspach, potem w Holandii. W zależności od użytego surowca, fajki gliniane mogą być koloru ceglastego lub białego, albo też czarne wskutek opalania gotowych fajek węglem drzewnym. Dziś fajki gliniane nie są zbyt popularne ze względu na swą niską trwałość - są bardzo podatne na uszkodzenia mechaniczne. Fajki gliniane, zazwyczaj wykonywane z białej gliny kaolinowej, miały wiele zalet: żaroodporność, neutralność smaku i zapachu, wysoką absorpcję wilgoci, niską cenę, ale jedną zasadniczą wadę - kruchość. Żartobliwe powiedzenie z owych czasów mówiło, że to fajka, po którą nie trzeba się schylać, gdy upadnie. Dlatego powszechnym sposobem sprzedaży były wiązki fajek, liczące od sześciu sztuk do tuzina. Fajczarnia w Zborowskiem opierała swą produkcję na technologii pochodzącej z holenderskiej Goudy (kojarzącej się z nazwą gatunku sera). Podstawowy surowiec, glinę kaolinową, której złoża znajdują się w pobliżu wsi, zaraz po wydobyciu płukano w leżącym w sąsiedztwie wsi stawie Ślana, po czym suszono i mielono. Składowaną glinę mieszano z wodą i innymi składnikami na plastyczną masę, która potem przez pół roku leżakowała.

Formierz z kawałka masy ceramicznej formował główkę fajki i cybuch, które następnie drażono i przewiercano. Inni robotnicy toczyli gliniany wałek z którego miał powstać cybuch z ustnikiem, w którym drutem przewiercano otwór, następnie scalano obie części i suszono. Ponieważ w Zborowskiem produkowano fajki w pięciu podstawowych rozmiarach od 3 do 32 cali reńskich (to jest od 7,5 do 81 centymetrów), te dłuższe fajki suszono w specjalnie skonstruowanych stojakach, by się nie połamały. Po wysuszeniu fajki układano w glinianych tyglach i wstawiano do pieca ceramicznego, w którym wypalano je przez 24 godziny w temperaturze około 1000°C. Po kontroli jakości fajki zanurzano w roztworze wosku, wody i mydła, aby miały lepszy połysk i nie przyklejały się do warg. Gliniane fajki ze Zborowskiego sygnowano cyframi, literami i specjalnymi sygnaturami wytwórni, na niektórych dodawano napisy, np. „Fabrike in Schlesien”, „Sorowsky” czy „Breslau” (czyli Wrocław, ponieważ tam u jednego z udziałowców - kupca Grulicha - znajdował się największy skład manufaktury).

Część fajek otrzymywała dekorację rzeźbiarską, jednak tych wypalano najwyżej procent, reszta to

zwykły, gładki produkt sprzedawany masowo nie tylko we Wrocławiu, lecz także w przedstawicielstwach firmy w Berlinie, Szczecinie i Królewcu. Fajki ze Zborowskiego rozsyłano po całych Niemczech. Trafiały także do Anglii i Holandii. Kupowali je całymi skrzyniami marynarze wyruszający w długie rejsy, palili mieszczenie i wszyscy ci, którzy uważali się za nowoczesnych i młodych. Ponieważ ze względu na swą kruchość były to często produkty jednorazowego użytku, nie dziwi, że w ciągu stu lat funkcjonowania manufaktury wyprodukowano ich tak ogromną ilość. Fabryka w Zborowskim produkowała również niewielkie ilości fajek glazurowanych oraz fajansowe naczynia i figurki, jednak w produkcji fajansu już wkrótce wyrosła jej konkurencja. W roku 1767 Barbara von Gaschin, siostra Andreea von Garnier, jednego z udziałowców spółki fajczarskiej, w Glinicy założyła wytwórnię fajansu, która działała przez prawie sto lat, a pochodzące stamtąd wspaniałe wyroby (talerze, wazy, filiżanki oraz figurki zwierząt) z kolekcji Kurta Bimlera i Simona Machy możemy podziwiać dziś w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu. W połowie XIX w. zmieniły się nawyki palaczy. Pojawiły się cygara i cygaretki, a kruchy produkt zdobywał już coraz mniej nabywców. W spisie przedsiębiorstw powiatu lublinieckiego z roku 1861 zborowska fajczarnia już nie figuruje. Do dziś jednak w jej sąsiedztwie można natknąć się na ułamki fajek, niedokończonych lub uszkodzonych w czasie produkcji. Traktowano je jako gruz, którym zasypywano dziury w drodze. Materialnym śladem istnienia fabryki fajek jest też rozsypujący się budynek, nazwa ulicy - Fabryczna i części wsi - Na Fabryce. W miejscowej szkole podstawowej urządzono na korytarzu ekspozycję przybliżającą dzieje fajczarni, a na specjalnie przygotowanych tablicach umieszczono ponad trzysta egzemplarzy fajek, głównie główek i cybuchów.

## **Rezerwat przyrody „Łęg nad Młynówką”**

Łęg nad Młynówką w gminie Ciasna to rezerwat przyrody w woj. śląskim. O jego ustanowieniu zdecydował wojewoda Tomasz Pietrzykowski. Rezerwat jest położony na obszarze prawie 127 hektarów w Nadleśnictwie Lubliniec. Łęg nad Młynówką, obejmujący zwarty kompleks leśny, stanowi naturalne obniżenie terenu porośnięte lasem łęgowym, przez który przepływa rzeka Młynówka, zwana również potokiem Jezowskim.

Ochrona i zachowanie boru jesionowego oraz siedmiu chronionych gatunków roślin to podstawowe zadanie „Łęgu nad Młynówką”.

Najcenniejszym fragmentem rezerwatu jest właśnie naturalny i dobrze zachowany las łęgowy. Reprezentuje on rzadki typ zespołu roślinnego pochodzenia górskiego - jesionowy łęg podgórski. Zbiorowiska lasów łęgowych należą do najrzadszych i jednych z najbardziej zagrożonych wyginieciem w skali kraju.

Zasadniczą część nadrzecznego kompleksu leśnego tworzy różnowiekowy las liściasty, w którym najliczniejsze gatunki drzew stanowią jesion wyniosły i olsza czarna. Poza obszarami zalewowymi rezerwatu wykształciły się siedliska borowe z sosnami, świerkami, brzoźami, modrzewiami i dębami.

Wilgotny las położony w dolinie rzeki Młynówki, o zróżnicowanej strukturze wiekowej i gatunkowej, stwarza wyjątkowe warunki dla życia i bytowania wszystkich podstawowych grup świata zwierzęcego

O wyjątkowych walorach środowiska przyrodniczego rezerwatu Łęg nad Młynówką decydują również stanowiska gatunków roślin objętych ochroną, w tym rzadkich gatunków roślin górskich jak liczydło górskie

Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody, za rezerwat przyrody uznaje się obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym, ekosystemy, ostoje i siedliska przyrodnicze, a także siedliska roślin, zwierząt i grzybów oraz twory i składniki przyrody nieożywionej wyróżniające się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi i kulturowymi lub walorami krajobrazowymi.

Ochronę rezerwatową wprowadza się przede wszystkim na terenach o charakterze zbliżonym do naturalnego, gdzie naturalne procesy przyrodnicze zachodzą spontanicznie lub możliwe jest ich odtworzenie bez znacznych nakładów sił i środków. Ingerencja człowieka na takich obszarach powinna być ograniczona do niezbędnego minimum, polegającego na utrzymaniu lub odtworzeniu oraz wspomaganiu procesów zachodzących w przyrodzie naturalnie.

## Cegielnia w Patoce

Cegielnia w Patoce działa od 120 lat, od początku czerpiąc surowiec z okolicznych bogatych złóż gliny. W XIX i XX wieku, gdy panowała moda na palenie tytoniu w fajkach ceramicznych, produkowano ich w okolicy kilkaset tysięcy rocznie, a do wytwarzania ściągnięto fachowców z Holandii. Produkowano także cegłę budowlaną, klinkierową i dachówki. Na terenie cegielni znajdował się również tartak. Kopalnię odkrywkową z cegielnią łączyła nitka wąskotorowej kolejki. Glinę wożono małymi wagonikami, ciągniętymi przez spalinową (wcześniej parową) lokomotywę. Od kilku lat transport odbywa się wielotonowymi wywrotkami. Po II wojnie światowej cegielnia została upaństwowiona. Działający w ramach Przedsiębiorstwa Materiałów Budowlanych Przemysłu Węglowego zakład dostarczał cegłę do podziemnych prac budowlanych w śląskich kopalniach. W 1991 r. cegielnia stała się własnością obywatela duńskiego. Rozpoczął się nowy rozdział w historii Patoki. Odnowiono kulturę produkcji poprzez poprawę dyscypliny, organizacji i jakości produktu. W momencie przejścia przez koncern CRH Klinkier (w roku 1998) cegielnia była już zakładem na wysokim poziomie.

Do produkcji ceramiki używa się tu zaledwie dwóch składników: piasku oraz czystej, pozbawionej szkodliwych substancji gliny. Cegielnia korzysta z własnego złoża gliny. Jej pokłady znajdują się na obszarze 27 hektarów. Wydobywa się ją metodą odkrywkową. Jest to glina jednorodna, wysokiej jakości, znakomicie nadająca się do produkcji cegieł klinkierowych. Poza tym wykorzystują ją także firmy produkujące płytki ceramiczne oraz producenci dachówek. Ocenia się, że – przy obecnym poziomie eksploatacji – patockie złoża wystarczą na 50-70 lat.

Przywieziona z kopalni glina trafia na składowisko w obrębie cegielni (fot. 1). Stąd pobierana jest do wstępnej mechanicznej obróbki. Dwa rodzaje gliny: wierchowa i czerwona mieszane są z dodatkiem schudzającym, czyli piaskiem (20% mieszanki). W gniotowniku niszczonej jest struktura gliny, potem mieszanka przechodzi przez zestaw dwóch gniotowników walcowych. Ostatni walec przepuszcza mieszankę przez szczelinę szerokości ok. 1 mm. Przerobiony surowiec leżakuje przez 2-3 tygodnie, aby po tym czasie trafić do hali z zestawem formującym złożonym z zasilacza, mieszadła i układu formującego. Glina jest tu mielona i doprowadzona do postaci plastycznej jednorodnej masy. Masa ta (w końcówce zestawu formującego odpowietrzana i prasowana) przechodzi przez wymienną końcówkę zwaną „ustnikiem”.

Uformowane pasmo trafia na zestaw tnący, skąd pocięte elementy, uzyskawszy swój ostateczny kształt (czyli kształt przyszłej cegły), zostają załadowane na wózki i odtransportowane do suszarni. Cegły opuszczają suszarnię po uzyskaniu odpowiednio niskiej wilgotności. Ich transport na obszarze cegielni odbywa się tak jak od dziesięcioleci – na wózkach, pchanych ręcznie po wąskich torach. Na takich wózkach osuszone cegły docierają do wnętrza pieca. Tu są one ręcznie układane, a po zakończeniu wypalania również ręcznie ładowane na wózki i wywożone do sortowni. Potem trafiają na palety, a po zafoliowaniu na plac magazynowy. Tu oczekują na załadunek i wywiezienie do punktów sprzedaży

Tajemnica jakości klinkieru z Patoki związana jest z piecem i technologią wypalania. Sercem cegielni jest tradycyjny, kręgowy piec Hoffmana opalany węglem. Historia pieca kręgowego sięga roku 1858, gdy Fryderyk Hofmann zbudował piec pierścieniowy. Udoskonalona przez lata konstrukcja tego pieca doprowadziła do powstania pieca kręgowego. Współczesne piece składają się z dwóch równoległych, wielokomorowych kanałów, połączonych na końcach komorami półkolistymi. Każda komora ma swoją bramkę, przez którą odbywa się załadunek i wyładunek wsadu, w sklepieniu znajdują się dymniki odprowadzające spaliny do komina poprzez kanał dymowy. Zasyp paliwa odbywa się przez otwory w sklepieniu pieca. Obmurze pieca kręgowego o grubości 1,5-2,8 m składa się z ogniotrwałej ściany wewnętrznej (cegła szamotowa na zaprawie ogniotrwałej) i zewnętrznej (cegła na zaprawie cementowej). Wypalanie w piecu kręgowym podobne jest do wypalania w piecach wielokomorowych. Wyróżnia się tu strefy: dosuszania (kurzawkowania), podgrzewania, wypalania (ogniową) i studzenia (poogniową). Oprócz tego część komór zarezerwowanych jest do załadunku i wyładunku wsadu, a także dla bieżących prac konserwatorskich.

Nad właściwym przebiegiem wypalania cegły czuwa czterech palaczy pracujących w systemie zmianowym. Proces wypalania trwa 8 dni i odbywa się w temperaturze 1100°C. Uzyskuje się ją przez odpowiednie dozowanie (ręcznie-mechaniczne) miału węglowego. Palenisko stanowi odpowiednio ułożona cegła, a dozowniki umieszczone są w „suficie” paleniska. Przez odpowiednie otwory odbywa się dozowanie miału i kontrola procesu spalania, a tym samym właściwej temperatury. Określone odcienie cegły uzyskuje się poprzez odpowiednią temperaturę. Charakterystyczną cechą pieca kręgowego Hoffmana jest „wędrujący” cykl produkcji. Gdy na jednym odcinku odbywa się układanie cegły do wypalania, to w tym czasie na innym odcinku odbywa się wypalanie, a na kolejnym – już wypaloną cegłę układa się na wózkach i wywozi z pieca. Cały ten cykl związany jest z przemieszczaniem się ognia w piecu. Palacze kontrolujący proces wypalania wiedzą, w którym dokładnie momencie należy przestawić dozowniki miału węglowego (i tym samym przesunąć ogień w palenisku) na kolejny odcinek pieca. Ogień w piecu wygasa na krótko jedynie w okresie zimowym. Wtedy prowadzone są prace konserwacyjne i remontowe w cegielni, m.in. wymieniane są cegły stropowe pieca.



## Pałac w Ciasnej

Na kartach historii Ciasnej (niem. Ciasnau) można znaleźć nazwiska wielu rodów śląskiej szlachty, m.in.: Schick, Frankenberg, Koschützki. Powstanie tamtejszego pałacu związane jest z dziejami ostatnich panów — Klitzingów. Był to ród chyba najbardziej "światowy". W 1985 r. nazwisko stało się znane na całym świecie - zwłaszcza naukowym. Klaus-Olaf otrzymał nagrodę Nobla.

Wywodzą się z Brandenburgii. Ich praprzodek Henricus Clitzing został wymieniony w dokumentach z XIII w. Jednym z pierwszych osiadłych na Śląsku był Ludwik. W czasach wojen napoleońskich walczył w służbie rosyjskiego cara przeciwko Francuzom. W 1838 r. kupił majątek Kolsko nieopodal Zielonej Góry.

Jego bratanek, Wilhelm, w 1864 r. sprzedał łżyckie dobra Beinsdorf i kupił Sieraków na Górnym Śląsku. Później dokupił Ciasną, Molną i Jeżową. W latach 1873-1886 był starostą lublinieckim. W ostatnim roku urzędowania został wybrany przez śląski sejm prowincjonalny na starostę krajowego (niem. Landeshauptman). To najwyższe stanowisko w samorządzie terytorialnym — odpowiednik dzisiejszego marszałka województwa. Pozostał na nim do śmierci w 1894 r.

W tym czasie jego kuzynowie podróżowali po całym świecie. Bratanek Hans przebywał jako misjonarz w Chinach. Jego krewni w kupieckich interesach wyjechali do Argentyny i Meksyku. Kuzyn Konrad był farmerem w niemieckiej kolonii — Afryce Pd.-Zach. (dziś Namibia). Joachim był kapitanem statku rzeczno-górnego w belgijskiej kolonii w Afryce — Kongo. Jego starszy brat Rudolf gospodarzył na farmie w Kansas w Stanach Zjednoczonych. Kuzyn i imiennik wyjechał do Australii, gdzie założył rodzinę. Podobnie postąpił inny kuzyn Karol. Obydwaj mieszkali nieopodal Melbourne.

Początkowo w Ciasnej osiadł starszy syn i imiennik ww. Wilhelma, a w Sierakowie młodszy syn Hans-Kacper. Wkrótce całość przejął ten ostatni. W młodości służył w Śląskim Regimencie Artylerii Polowej Nr 6. Do rezerwy przeszedł w stopniu kapitana. Latem 1889 r. ożenił się z Mali Schoeller z Wrocławia. Mieli synów Dytryka i Manfreda oraz córkę Irmgardę. Na początku XX w. w Ciasnej w miejscu dawnej rezydencji zbudowali nowy pałac.

Dla rodziny nader nieszczęśliwym był 1910 r. Jesienią zmarła zaledwie 13-letnia Irmgarda. Zaraz po świętach Bożego Narodzenia tego samego roku zmarł Hans-Kacper. Gdy wybuchła I wojna światowa, Manfred, wcześniej student prawa, wyruszył na front. Służył w Regimencie Kirasjerów. Schorowany wrócił do Berlina. Zmarł w marcu 1916 r. Na frontach tej wojny zginęło wielu jego kuzynów: w 1914 r. — Betcke, w 1915 r. — Helmut, Hans i Gert, w 1916 r. — Werner, Kacper i Klaus, w 1917 r. — Otto, a w 1918 r. — Leon.

Od śmierci Hansa-Kacpra dobra zarządzane były przez wdowę Mali von Klitzing. Po wojnie pozostały w Niemczech, ale nieopodal granicy z Polską. Na przełomie 1926 i 1927 r. zdecydowała się sprzedać majątek. Jej syn Dytryk kupił dobra Chrótnik na Dolnym Śląsku. Zmarł dwa lata później, a jego spadkobiercą został 13-letni syn Hans-Kacper.

II wojna światowa nie oszczędziła Klitzingów, np. w 1942 r. w obozie koncentracyjnym w Dachau zginął prawie 60-letni ww. Hans, niegdyś misjonarz w Chinach.

Współcześnie Klitzingowie nadal są rozproszeni po świecie, ale nie na Śląsku. W 1985 r. nazwisko stało się znane na całym świecie — zwłaszcza naukowym. Klaus-Olaf otrzymał nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki za odkrycie kwantowego efektu Halla. Na jego cześć odkryta w 1992 r. planetoida z grupy pasa głównego asteroid otrzymała nazwę: 58215 von Klitzing (1992 SY1).

W latach trzydziestych XX w. Pałac w Ciasnej po Klitzingach przeszedł na własność państwa. W 1939 r. umieszczono w nim szpital polowy, a później oddział szpitala psychiatrycznego w Lublińcu. Pod koniec drugiej wojny światowej pożar uszkodził dach i górne piętro zabudowy. W latach 1945-1952 pałacem zarządzało Państwowe Gospodarstwo Rybackie w Ciasnej. W tym czasie przeprowadzono remont budynku.

Kolejny użytkownik, Kaletańskie Zakłady Celulozowo-Papiernicze, już w 1953 r. przekazały budynek na Państwowy Dom Wczasów Dziecięcych. W 1982 r. w dawnym pałacu urządzono Dom Dziecka. Obiekt do dziś pełni tę funkcję, co poważnie ogranicza możliwość zwiedzania. Otaczający

pałac niewielki park, łączy się z pobliskim lasem.

Pałac murowany z cegły, otynkowany, wzniesiony na planie prostokąta, podpiwniczony, dwukondygnacyjny, nakryty wysokim dachem mansardowym z lukarnami i powiekami. Elewacja frontowa dziewięcioosiowa, z centralnie umieszczonym trzyosiowym ryzalitem, mieszczącym wejście, ponad którym znajduje się taras wsparty na czterech kolumnach. Ryzalit wieńczy trójkątny przyczółek, w nim kartusz herbowy i data 1913 r., odnosząca się do budowy bądź remontu pałacu.

W elewacji tylnej analogiczny ryzalit poprzedzony tarasem. Na skutek niedawno przeprowadzonego remontu budynek nie posiada cech stylowych.

Obecnie na bardzo uproszczonych elewacjach położono jednorodną tynkę, a część przyziemia ozdobiono cegłą klinkierową. Prawdopodobnie kiedyś okna były w prostokątnych obramieniach, elewacje dzieliły gzymsy i pilastry, a przyziemie było boniowane.